

Barbara Surma

„Przygody Tęczy” – roczny plan pracy wychowawczo-dydaktycznej przedszkola opracowany na podstawie opowiadania Massimo Sardiego *L’Arcobalena*

Wprowadzenie

Inspiracją opracowania planu wychowawczo-dydaktycznego zatytułowanego „Przygody Tęczy” i dostosowania go do polskich warunków oraz podstawy programowej był artykuł *L’Arcobalena*, opisujący realizację projektu w „Scuola dell’infanzia di Salo” w Bresci, zamieszczony w czasopiśmie „Vita Dell’Infanzia” w roku 2001 (numer 9). Koordynatorem tego projektu była Rossana Di Luca.

Plan ten jest oparty na włoskim opowiadaniu Massimo Sardiego o Tęczy, która jest wielorybem. Tekst skonstruowany jest z kilku krótkich opowiadań o przygodach głównej bohaterki, które stały się podstawą planowanych i realizowanych przez cały rok zajęć z dziećmi. Wokół jednego fragmentu opowiadania proponuję szereg innych treści, wynikających z założeń podstawy programowej. Poniżej przedstawiam krótki zarys planu rocznego. Nauczyciel może dobrać samodzielnie inne treści zgodnie z programem wychowania przedszkolnego.

Celem priorytetowym planu rocznego jest poznanie siebie i innych, doskonalenie umiejętności nawiązywania wzajemnych relacji i współpracy, rozwijanie zdolności dzieci, nauka wyrażania emocji i rozwijanie twórczej aktywności, wzbogacanie wiedzy dziecka o sobie samym.

Z praktyki

Głównymi celami planu wychowawczo-dydaktycznego „Przygody Tęczy”, zgodnego z podstawą programową są:

- wspieranie rozwoju czynności intelektualnych dzieci, które stosują w poznawaniu siebie i swojego otoczenia;
- kształtowanie odporności emocjonalnej, rozumienia siebie i innych w różnych sytuacjach;
- kształtowanie umiejętności wyrażania emocji;
- wzbogacanie słownictwa, wspomaganie rozwoju mowy;
- tworzenie warunków potrzebnych w kształtowaniu umiejętności komunikacyjnych;
- rozwijanie umiejętności społecznych poprzez tworzenie sytuacji zabawowych i zadaniowych;
- nabywanie umiejętności nawiązywania wzajemnych relacji i współpracy;
- wspieranie czynności samoobsługowych, nawyków higienicznych i kulturalnych;
- wspomaganie rozwoju umysłowego poprzez zabawy konstrukcyjne;
- wprowadzenie dzieci w świat wartości estetycznych i rozwijanie umiejętności wypowiedzenia się poprzez muzykę, małe formy teatralne oraz sztuki plastyczne;
- kształtowanie dziecięcej wyobraźni;
- rozwijanie twórczej aktywności;
- budowanie dziecięcej wiedzy o zjawiskach przyrodniczych;
- wspomaganie rozwoju intelektualnego wraz z matematyką;
- kształtowanie gotowości do nauki czytania i pisanie.

Plan opiera się na ośmiu opowiadaniach o Tęczy (poniżej przedstawiam tematy miesięczne oraz krótki opis tematów tygodniowych, które można modyfikować i poszerzać w zależności od grupy wiekowej dzieci i ich możliwości:

1. Tęcza –poznanie głównej bohaterki (wrzesień).
2. Tęcza spotyka małą rybkę (październik).
3. Tęcza rozmawia ze słońcem i poznaje jego kłopoty (listopad).
4. Dylematy morskiej rozgwiezdy (grudzień).
5. Tęcza spotyka smoka morskiego (styczeń, luty).
6. Tęcza pomaga delfinowi (marzec).
7. Niebezpieczne spotkanie z rekinem i ośmiornicą (kwiecień).
8. Tęcza spotyka legendarnego Moby Dicka (maj, czerwiec).

Środki dydaktyczne potrzebne do inscenizacji tekstu: makieta morza, wycięta sylwetka wieloryba z namalowanymi paskami tęczy na grzbiecie (osiem sylwetek na każdej następnej brakuje jednego koloru), mała biała i czerwona rybka, żółte i pomarańczowe słońce, biała i żółta rozgwiazda, biały i zielony smok morski, biały i błękitny delfin, biały i granatowy rekin, biała i fioletowa ośmiornica i kaszalot).

Pierwszy fragment

Tęcza – poznanie głównej bohaterki

(Tłumaczenie i adaptacja tekstu B. Surma.)

„Ach, cóż to za wybuch kolorów! Czyżby, unosząc się nad morzem, zwiastował on koniec burzy?”

A co to za most zbudowany z tysiąca drobnych kolorowych kropelek? Och nie, to nie jest tęcza. Gdybyście podeszli bliżej ujrzelibyście przepiękny, kolorowy ślad nurka... ogromnego nurka!

To jest wesoła pani Wieloryb, która bawi się w wodzie.

Ale zaraz, kim ona jest? Jaka ona jest? Ależ trochę cierpliwości, musimy zacząć od początku.

A zatem...

Pewnego razu była sobie... Tęcza, bo tak się nazywała, a była ona bardzo wyjątkowym wielorybem. Miała bowiem na swoim grzbiecie siedem prążków, w kolorach tęczy. Nie tylko była piękna i elegancka, ale także bardzo miła, dobra, otwarta i wspaniałomyślna.

Niestety, to piękno i dobroć nie szły w parze z jej skrzekliwym i fałszywym głosem. Coś na ten temat wiedzieli jej przyjaciele, którzy często musieli słuchać smętnych lamentów Tęczy. Oj tak, od pewnego czasu Tęcza odczuwała głęboki smutek i tęsknotę. Powodem tego smutku było poczucie samotności, a jej pragnieniem było spotkać kogoś, z kim mogłaby założyć rodzinę i... kiedyś, pewnego dnia mieć dużo tęczowych wielorybów. Normalne, prawda?

I tak, pewnego pięknego poranka podjęła bardzo odważną decyzję. Wyruszyła w drogę. Śpiewając, pozdrowiła swoich przyjaciół, którzy serdecznie ją pożegnali i życzyli jej szczęścia.

Było im oczywiście smutno z powodu jej wyjazdu, ale w skrytości ducha cieszyli się, że ich uszy trochę odpoczną...

Odpłynęła więc w stronę siedmiu mórz, w towarzystwie swoich siedmiu kolorów i przez siedem nocy nieustannie zakłócała swoim chropowatym głosem morską ciszę.

Czy znalazła to, czego szukała?”

Z praktyki

Propozycja tematów zajęć:

- Kim jest Tęcza? – rozmowa na temat cech psychofizycznych wielorybki Tęczy, wspólne wykonanie sylwetki głównej bohaterki z masy papierowej.
- Gdzie mieszka Tęcza? – poznanie środowiska wodnego, doświadczenia z wodą słoną i słodką, oglądanie zdjęć z wakacji nad morzem, rzeką, jeziorem, słuchanie szumu morza – relaksacja.
- Moje miejsce zamieszkania – oglądanie mapy miasta, w której mieszkają dzieci, zaznaczanie strzałkami adresu przedszkola oraz dzieci, mierzenie odległości, utrwalanie adresów zamieszkania przez dzieci.
- Kiedy robi się tęcza? – poznawanie zjawiska atmosferycznego, oglądanie zdjęć tęczy, utrwalanie nazw podstawowych barw, mieszanie kolorów i obserwowanie, jak powstają barwy pochodne, malowanie tęczy, dopasowywanie kolorowych przedmiotów codziennego użytku do barw tęczy.
- Poznajemy siebie – tworzenie sytuacji zabawowej w celu poznania siebie i innych dzieci w grupie: zabawy „moje imię to”, „lubię kiedy...”, „jestem taki jak...”, obserwujemy siebie w lustrze i wykonujemy swój portret.
- Co czuła Tęcza? – nazywanie uczuć i wyrażanie emocji poprzez grę ruchową, oglądamy zdjęcia przedstawiające różne emocje i próbujemy odgadnąć, co one wyrażają, pantomima, zabawy z niedokończonymi zdaniami „jestem wesoła, kiedy...” „jestem smutna, gdy...”, porównanie uczuć Tęczy z naszymi.

Drugi fragment

Tęcza spotyka małą rybkę

(Czytamy tekst wraz z pokazem sylwetek Tęczy i białej małej rybki, która pod koniec opowiadania staje się czerwoną rybką.)

„Zaraz na początku swojej podróży Tęcza spotkała bardzo małego i drobnego pana Rybkę, był biały jak śmietana.

– Cześć, jak się nazywasz? – zapytała go Tęcza.

On zaś z wielkim zakłopotaniem uśmiechnął się do niej, zalewając się jednocześnie wielkim czerwonym rumieńcem.

– Dlaczego się zaczerwieniłeś? – zapytała Tęcza.

A on jeszcze bardziej się zarumienił. Był tak mały, że kiedy Tęcza poruszała rękami, odrzucała go to do przodu, to do tyłu.

– Oj, wiesz, jestem bardzo nieśmiały – odpowiedział szeptem.

– Cały czas mam ten sam problem! Gdy tylko ktoś się do mnie zwróci i o coś zapyta, to ja... uff! Od razu się czerwienię.

Tęcza słuchała go uważnie i zaczęła sobie zdawać sprawę, jaki on jest maluteńki w porównaniu z nią! Jak wyspa i mały kamyczek. Nie, to niemożliwe, żebyśmy kiedykolwiek mogli być razem.

Co ma być to będzie, może się coś wydarzy, gdy odpłynę. Pozdrowię go uśmiechem i dam mu w prezencie jeden kolor.

Jaki kolor? No, oczywiście, czerwony! Teraz, kiedy pan Rybka jest cały szkarłatny, nikt nie będzie widział, że się czerwieni! I tak, bez zakłopotania i z większą pewnością siebie nabierze odwagi.

Tęcza pozdrowiła malutkiego pana Rybkę i odpłynęła, śpiewając swoją piosenkę. Czuła się bardzo dziwnie, to było coś jakby mrowienie gdzieś głęboko w gardle. Również pan Rybka, teraz cały czerwony, pozdrowił ją, bardzo szczęśliwy z otrzymanego daru, ale... dyskretnie zakrył sobie uszy”.

Propozycja tematów zajęć:

- Jak się przywitać, jak prowadzić rozmowę? – wprowadzenie form grzecznościowych na przykładzie usłyszanego opowiadania, inscenizacja „rozmawiamy z różnymi osobami”: witanie się, zapraszanie gościa, prowadzenie rozmowy, pożegnanie, tworzenie sytuacji zabawowych w celu kształtowania umiejętności społecznych w porozumiewaniu się z innymi.
- Zakładamy akwarium – wyjście do sklepu akwarystycznego, obserwacja rybek, uczenie odpowiedzialności za zakupione rybki, nazwanie ich, troska o odpowiednie dokarmianie (dyżury), wprowadzenie pojęć duży, mały, wzbogacanie wiedzy na temat ryb, budowy, rozmnażania (poszczególne tematy można realizować w ciągu całego roku również indywidualnie).

Tematy zajęć indywidualnych dodatkowych:

- Poznanie nazw różnych sklepów i rzeczy, które są w nich sprzedawane, tworzenie sytuacji zabawowej „idziemy na zakupy”.
- Jestem mały, ale potrafię już dużo – rozwijanie pozytywnego obrazu siebie, zauważamy zdolności każdego dziecka oraz wzmacniamy chęć zdobycia nowych umiejętności (praca przez cały rok).
- Każde dziecko otrzymuje wyciętą z kartonu czerwoną rybkę; na jej sylwetce dziecko przykleja swoje zdjęcie i podpisuje imieniem; na rybkach będziemy przypinać kolorowe łuski, które będą oznaczały umiejętności zdobyte przez dziecko. Rybki mogą być eksponowane w sali na tablicy obecności.

Propozycje umiejętności dla dzieci 3-letnich:

- Zielony – nie używa pieluchy, zgłasza swoje potrzeby fizjologiczne.
- Pomarańczowy – jest samodzielny w łazience – myje ręce i zęby.
- Żółty – sam się rozbiera.
- Czerwony – wydmuchuje sam nos w razie potrzeby.

Z praktyki

- Błękitny – bawi się zgodnie z innymi dziećmi (nie bije innych).
- Różowy – potrafi siedzieć przy stole podczas posiłku.

Dla dzieci 4-letnich:

- Zielony – sam się rozbiera i ubiera.
- Pomarańczowy – w czasie rozmowy czeka na swoją kolej.
- Czerwony – je prawidłowo, trzymając sztućce.
- Różowy – chętnie uczestniczy w zabawach grupowych.
- Błękitny – utrzymuje porządek w szatni.

Dla dzieci 5-letnich:

- Zielony – pomaga młodszym dzieciom.
- Pomarańczowy – umie zawiązać sznurówki.
- Szary – samodzielnie ubiera się i dba o swój wygląd.
- Żółty – utrzymuje porządek w szafce.
- Czerwony – potrafi w odpowiedni sposób włączyć się do rozmowy.
- Niebieski – uczestniczy w grach i zabawach grupowych.
- Granatowy – spożywa posiłek w odpowiedni sposób i nie przeszkadza innym.
- Fioletowy – postępuje zgodnie z ustalonymi zasadami w przedszkolu.

Ważne jest, aby na samym początku znaleźć takie umiejętności, które dzieci już posiadają. Wychodzimy od wzmocnienia pozytywnego obrazu dziecka i na tej podstawie wyznaczamy wspólnie z dzieckiem nowe zadania i cele zgodnie ze sferą najbliższego rozwoju.

Co jest czerwone? – oglądanie czasopism i wycinanie przedmiotów w kolorze czerwonym, wspólne wykonanie plakatu, zwrócenie uwagi na różne odcienie czerwonego, poszukiwanie czerwonych przedmiotów w najbliższym otoczeniu, klasyfikacja i tworzenie zbioru przedmiotów czerwonych.

Sygnalizacja świetlna – zabawa ruchowa „ruch uliczny”, wprowadzenie zasad bezpiecznego poruszania się na drodze, wzbogacenie słownictwa: opis ilustracji „na ulicy”, wykonanie przestrzennej makiety ulicy z autami, sygnalizacją świetlną, konstruowanie gry planszowej – „bezpieczna droga”.

Czerwony to barwa jesieni – wyjście do pobliskiego parku, obserwacja przyrody, zebranie darów jesieni i wyszukanie tych, które mają czerwony kolor (liście, jarzębina, jabłka), nauka wybranej piosenki o jesieni „Jesień”, „Jarzębina”.

Trzeci fragment

Tęcza rozmawia ze słońcem i poznaje jego kłopoty

(Przed przeczytaniem tekstu wraz z inscenizacją można przypomnieć, kim była Tęcza, jaka była i kogo spotkała. Inscenizacja z sylwetami Tęczy bez koloru czerwonego i słońca żółtego i pomarańczowego.)

„Tęcza pływała cały dzień i cały dzień śpiewała. Potem, czując zmęczenie, rozłożyła się na powierzchni wody. Nagle ogarnęło ją dziwne przecucie: otworzyła oczy i... nad sobą zobaczyła coś gigantycznego, ogromnego i olśniewającego.

A było to właśnie zachodzące słońce. Spokojnie oparło się o linię horyzontu, wydawało się, jakby wyglądało przez ogromne okno.

– Cześć! Nareszcie jest tu ktoś, z kim mogę zamienić dwa słowa! – rzekło ciepłym i grzmiącym głosem.

– Wiesz moje życie jest okropne! Zaczynam swój dzień wczesnym rankiem, później wznoszę się do góry z dala od wszystkich, w końcu wieczorem, zmęczony, opieram się o morze. Ale jestem tak jasny, że nikt nie może się do mnie zbliżyć. Potem, wy idziecie spokojnie spać, podczas gdy ja zaczynam swoją wędrówkę z drugiej strony świata. I tam, wciąż ta sama historia: nie ma nikogo, z kim mógłbym porozmawiać.

Tęcza była zafascynowana tą ogromną postacią, jej mądrością, jak również jasnością. Słońce wydawało się jednocześnie młode i stare. Był jednak jeden problem: i owszem Tęcza była bardzo duża, ale słońce było przesadnie ogromne. Poza tym mogliby się widywać tylko w tych krótkich chwilach, kiedy słońce zachodziło za horyzont... A później...

Co ma być, to będzie, nie zostanę z nim, ale jeden kolor mu podaruję.

I rzeczywiście wraz z oddalaniem się Tęczy, słońce stawało się pomarańczowe, dzięki czemu zachód nabrał większego majestatu i romantyzmu.

Tęcza odśpiewała hymn o złotej światłości i wiedziała, że za chwilę znowu ogarnie ją smutek.

Nadszedł wieczór, potem noc”.

Propozycja tematów zajęć:

- Portret słońca – oglądanie ilustracji przedstawiających wschód i zachód słońca, dostrzeganie różnic w barwach, zabawy z farbami „jak powstaje pomarańczowy (żółty i czerwony), rozmowa na temat znaczenia słońca dla człowieka i przyrody, praca plastyczna słonecznik i słońce, nauka tańca integracyjnego „Taniec słońca”.
- Dzień i noc – pokaz wędrówki Ziemi wokół słońca (globus, latarka), oglądanie ilustracji nieba nocą, malowanie dnia i nocy, zwrócenie uwagi na zmiany związane z porą roku – coraz krótszy dzień, dłuższa noc.

Z praktyki

- Koło, trójkąt i kwadrat – poznajemy figury geometryczne, poszukujemy przedmiotów w tych kształtach i je nazywamy, tworzenie obrazów z figur geometrycznych (propozycje: origami z koła, kwadratu i trójkąta; kompozycje z figur jesienny obraz, mój dom, noc i dzień; wypełnianie konturów figur geometrycznych nasionami, fasolkami, makaronami lub innymi materiałami); układanie figur geometrycznych od największych do najmniejszych; tworzenie zbiorów figur geometrycznych według kształtu, wielkości, koloru (zgodnie z możliwościami rozwojowymi dzieci).
- Zabawy w kole – przestrzeganie reguł w zabawach ruchowych, nauka zabaw ze śpiewem do wyboru: „Koło, duże koło”, „Cebulka”, „Szła Kaciszka do Jaszka”, „Idzie Zuch”, „Moja Ulijanko” oraz inne zabawy w kole: „Leży sobie kamień”, „Studnia”.

Czwarty fragment

Dylematy morskiej rozgwiazdy

(Po przypomnieniu poprzednich przygód Tęczy nauczyciel czyta następny fragment opowiadania wraz z pokazywaniem sylwetek: Tęczy bez czerwonego i pomarańczowego koloru oraz rozgwiazdy białej i żółtej.)

„Tęcza zatrzymała się w szerokiej zatoce. Obserwowała księżyc i gwiazdy, które świeciły na niebie. Szemrała sobie starą kołysankę, wsłuchiwała się w ciszę nadchodzącej spokojnej nocy i zasypiała utulona miękkimi niebieskimi falami. Pochłonięta własnymi myślami nagle podskoczyła ze strachu. Za swoimi plecami usłyszała cienki, cichutki głos.

– Ach, gdybym i ja mógł błyszczeć tak jak one!

Na skale, za Tęczą, znajdowała się wytworna morska rozgwiazda.

– Co noc ta sama historia! Moje siostry błyszczą tam w górze i rozjaśniają ten ciemny ocean na nocnym nieboskłonie, podczas gdy ja... Ach... nie mam im czego zazdrościć. Również mój kształt jest idealny! I mój styl..., i... W ostateczności to różnimy się tylko tym, że ja nie daję tyle światła, prawda?

Tęcza zbliżyła się do rozgwiazdy, żeby dodać jej otuchy, ale zaraz się uklęła.

– Au! A niech to, jakie kolce!

Próbowała zbliżyć się z innej strony.

– Ała, ach te okropne kolce!

Życie w parze z nimi byłoby zbyt... niebezpieczne.

Co będzie to będzie, ale jeden kolor jej podaruję.

Jaki kolor? Oczywiście żółty, który podobny do jaśniejszego jak złoto koloru upodobni morskiego przyjaciela do jego siostr świecących tam w górze.

I znów nadszedł moment odpoczynku. Tęcza spoczęła na dnie morza, które miękkimi ruchami ukołysało ją, aż spokojnie zasnęła. Odpoczywała przez całą noc w ciepłym świetle, które jej przyjaciel mógł w końcu wysłać z pięciu jasných punktów i jednocześnie oświetlać spokojne niebo z morskiego dna”.

Propozycja tematów zajęć:

- Poznajemy morską rozgwiazdę – rozmowa na temat rozgwiazdy, jaka była, jaki miała problem? Oglądanie prawdziwej morskiej rozgwiazdy, przeliczanie ramion, wykonanie portretu rozgwiazdy z wykorzystaniem różnych technik plastycznych.
- Co jest żółte? – poszukiwanie w naszym najbliższym otoczeniu żółtych przedmiotów, tworzenie zbiorów (żółte owoce, żółte zabawki, żółte ubrania).
- Umiemy liczyć – przeliczamy ramiona rozgwiazdy, palce w dłoniach, ustalamy liczbę elementów w zgromadzonych zbiorach, wykonujemy z masy solnej liczby i malujemy je kolorami tęczy, zabawa ruchowa ze śpiewem „Czy znasz magiczną liczbę 7”.
- Gwiazda Betlejemka – przygotowujemy się i świętujemy Boże Narodzenie, słuchamy tekstu o Bożym Narodzeniu, malujemy gwiazdę betlejemską lub wykonujemy techniką kolażu szopkę betlejemską, ubieramy choinkę, dekorujemy ją ozdobami, np. z makaronu.

Piąty fragment

Tęcza spotyka smoka morskiego

(Czytamy następujący fragment opowiadania z pokazem sylwet Tęczy i smoka morskiego białego i zielonego.)

„Bum! Glu, glu! Plum!

To był wielki wybuch morskiej piany. To kolumna wody, która się podnosiła i rozrzucała bryzgi i chlusty przy wtórze dziwnego dźwięku, coś pomiędzy rykiem lwa i bulgotu. Tęcza nagle się zbudziła, a kiedy ten zgiełk się skończył, pośrodku fal pojawiła się głowa... smoka morskiego. Potem pojawiła się szyja... potem jeszcze szyja... i jeszcze, i jeszcze...

Ale czy cała ta szyja należała do tego dziwnego ktosia? Wyglądał niczym straszny wąż bez końca.

– Ej mała, co robisz w mojej sali gimnastycznej? – rzekł, śmiejąc się z nutką sympatycznej złośliwości.

– Oh! Wybacz mi! – odpowiedziała Tęcza. Ale czy mogłabym się dowiedzieć, co ćwiczysz i dlaczego robisz wokół tego takie duże zamieszanie?

Z praktyki

– A cóż to za pytanie? Oczywiście ćwiczę, żeby być potworny! Muszę się nauczyć wywoływać takie hałasy, które by straszły i były podobne do grzmotów! Wiesz, w ostatnich czasach żeglarze, których spotkałem na mojej drodze, owszem przestraszyli się, ale nie dość wystarczająco!

Tęczy wydawał się hałaśliwy i zbyt krzykliwy, ale też całkiem sympatyczny. Oczywiście, życie z nim byłoby bardzo porywcze i pełne niespodziewanych wydarzeń. Nawet za bardzo. No i ten typ był tak długi, że nie było widać jego końca.

Co ma być to będzie, podaruję mu kolor, również jego się wyrzekam.

Jaki kolor? Ależ oczywiście zielony! Wśród morskiej piany, kolor ten nadał mu efektowny wygląd, dzięki czemu mógł wzbudzać strach, co było typowe dla morskiego smoka!

– Ale siła! Ten kolor jest naprawdę groźny! Już sobie wyobrażam wszystkie te straszne historie, które będą opowiadać o mnie. Sterroryzowani marynarze snuć będą o mnie legendy, siedząc przed kominkiem, przy ognisku, w zajazdach, portach...

Nawet, jeśli był trochę zarozumiały, wprawił Tęczę w dobry humor. Pozdrowiła go, śpiewając, a jemu spodobał się jej śpiew:

– Ej, mała nie jesteś właściwie syreną, ale twój głos nie jest zły!

Powiedział prawdę, od pewnego czasu coś się w niej zmieniło. Kiedy Tęcza śpiewała, oczywiście nie było słychać huku aplauzów, ale też nie było gwizdów i ataków. Było coś nowego w jej głosie, ale nie wiem co?”.

Propozycja tematów zajęć:

- Poznajemy morskiego smoka – Jak wygląda? Jaki jest? Jak się zachowuje? Gdzie mieszka? Malowanie dziesięcioma palcami wody (niebieska) oraz morskiego smoka (żółty) – doświadczenie połączenia dwóch barw, powstanie zielonego.
- Gdzie mieszka smok morski? – doświadczenia z wodą. Poznawanie właściwości wody (bezbarwna, bez zapachu, bez smaku, rozpuszczalnik, przybiera różne kształty w zależności od pojemnika, co pływa, co tonie? obserwacja wody w różnych stanach skupienia).
- Legenda o smoku wawelskim – przygotowanie do balu karnawałowego pt. „Zabawa dworska”, wykonanie maski karnawałowej.
- Do czego służy woda? – w nawiązaniu do legendy o smoku wawelskim możemy przeprowadzić rozmowę na temat ognia, rozpalania ognisk, bezpiecznym korzystaniu z zapalek, wizyta strażaków, rozmowa o pracy strażaków i gaszeniu pożarów. Wycieczka do pobliskiej straży pożarnej – oglądanie wozów strażackich i innych akcesoriów.
- Jak dbać o wodę? Jak powstają zanieczyszczenia wody? Eksperyment związany z próbą samodzielnego wykonania oczyszczalni ścieków

(dzieci otrzymują brudną wodę oraz materiały, które mają służyć do jej oczyszczenia, samodzielnie wykonują doświadczenia i dzielą się uzyskanymi informacjami). Obserwacja katastrofy tankowca na morzu i próba zebrania wylanej „ropy” (oleju).

Szósty fragment

Tęcza pomaga delfinowi

(Czytamy kolejny fragment z pokazem sylwetki Tęczy oraz białego i błękitnego delfina.)

„Tęcza zatopiona w swoich myślach płynęła z roztargnieniem: a nie-
daleko ktoś...

– I hopla! Przez sekundę coś zabłysło. To coś było białe i lśniące. Pojawiło się z jednej strony i spektakularnym skokiem przeszło ponad wodą, by znów się zanurzyć... Wśród piruetów, pomiędzy tysiącem bryzgów, świstów i koziółków, Tęcza go rozpoznała...

To był bardzo sympatyczny delfin. Zatrzymał się i wyciągnął płetwę.

– Chodź, skocz i ty! Jeden, dwa, trzy... Ole!

Tęcza spróbowała, ale po zanurzeniu się straciła dech. Nie była przyzwyczajona do skoków. Tak, delfin był pełen energii i chęci do życia, ale prawdę mówiąc... trochę przesadzał!

– Przepraszam, nie mógłbyś się na chwilę uspokoić? – rzekła Tęcza.

– Eh, moja droga, jeśli ty... – pluff, dał nurka – jeśli byś była tak smakowitym kąskiem dla licznych drapieżników, jak ja, i tak widoczną dzięki temu lśniącemu, białemu kolorowi ciała... i znów zanurkował – pewnie byś zrozumiała, że kto się zatrzyma, ten ginie! I znowu dał nurka.

Ona zaś postanowiła mu pomóc.

Jakby nie było, powód jest właśnie taki, podaruję mu zwinny błękit, a dla siebie zatrzymam resztę.

Szczęśliwy delfin właśnie przygotowywał się do nowego skoku, kiedy ujrzał coś wylaniającego się zza pleców Tęczy. Widok ten, w jednej chwili go sparaliżował, a następnie dodał mu sił do natychmiastowej ucieczki. Uciekł, co sił płetwach”.

Propozycja tematów zajęć:

- Poznajemy kolejnego bohatera opowiadania: Jaki jest delfin? Jak się zachowuje? Słuchamy muzyki relaksacyjnej – szum morza i poruszamy się w jej rytm. Wykonujemy portret delfina z wykorzystaniem różnych technik plastycznych.
- Obraz morza – oglądamy zdjęcia morza z różnymi podwodnymi roślinami, zwierzętami, rozpoznajemy je i nazywamy, oglądamy też to,

Z praktyki

co widać na powierzchni wody: statki, tankowce, żaglowce. Zabawa ruchowa „morze”: dzieci wybierają sobie jedną sylwetkę obrazującą to, co znajduje się w morzu i do muzyki poruszają się tak, by sobie nie przeszkadzać. Praca plastyczna – makieta morza.

- Jak powstaje kolor niebieski? – doświadczenie. Gromadzenie przedmiotów w kolorze niebieskim. Oglądanie mapy świata – szukanie jezior, rzek i mórz. Prezentujemy obieg wody w przyrodzie – robimy schemat.
- Zabawy wzbogacające słownictwo z wykorzystaniem makiety morza: pod-nad; z przodu – z tyłu; blisko-daleko, nisko-wysoko, głęboko-płytko. Zabawy ruchowe organizacyjno-porządkowe.

Siódmy fragment

Niebezpieczne spotkanie z rekinem i ośmiornicą

„Ona powoli się obróciła. Miała wrażenie, że to coś jest okropne ... i wcale się nie myliła!

Zobaczyła dwa straszne pyski z szyderczymi uśmiechami. To rekin i ośmiornica, którzy byli źli, że Tęcza podarowała delfinowi kolor, dzięki któremu mógł się przed nimi ukryć.

– A zatem, gdzie się schował ten głupi skoczek? Śpiewaj!

Tęcza zaś miała ochotę płakać, ale obecność tych dwojga sparaliżowała ją. Pomyślała, że lepiej będzie zrobić to, co oni chcą i zaczęła śpiewać. Ci zaś patrzyli na nią ze zdziwieniem, potem zaczęli się śmiać. Zrozumieli, że ona nie pojmuje żargonu morskiego półświatka.

– Ok. Piękna! Jako śpiewaczka jesteś całkiem niezła, ale my mamy ważniejsze sprawy na głowie. Oddaj nam szybko te dwa ostatnie kolory, jakie ci zostały, i nie trać naszego cennego czasu.

– Ja biorę granat – rzekł rekin.

– A ja fiolet! – dodała ośmiornica.

I co zrozumiała, tym razem, niestety, wielorybka została okradziona i dlaczego właśnie tak się stało.

Po dokonaniu tego złego czynu, dwójka złodziei oddaliła się szybko i ciutko ze strasznym śmiechem.

A Tęcza jeszcze długo słyszała ten zły śmiech w swojej głowie. I znowu została sama i bez żadnego koloru. Miała ochotę się rozpłakać. I rzeczywiście wybuchła płaczem”.

Propozycja tematów zajęć:

- Spotkanie z rekinem i ośmiornicą – rozmowa na temat zachowania się rekina i ośmiornicy? Jak się czuła Tęcza? Co to jest strach? Po czym rozpoznajemy, że ktoś się boi? Jakie słowa wzbudzają w nas strach? Cze-

go się boimy i dlaczego? Jak sobie radzimy ze strachem? Uczymy się prosić o pomoc w trudnych sytuacjach. Zabawy z elementami ruchu rozwijającego Weroniki Sherborne. Zabawa w niedokończone zdania: lubię, gdy...; jestem radosny, gdy...; jestem poważny; gdy...; boję się, gdy...

● Burza na morzu. Poznajemy zjawiska przyrody: burza, deszcz. Oglądamy zdjęcia burz i chmur. Wzbogacamy słownictwo. Malujemy burzę na morzu.

● Wycieczka nad pobliski zbiornik wodny: obserwacja przyrody oraz zmian związanych z wiosną. Wiosenne kwiaty, obserwacja drzew rosnących nad zbiornikiem wodnym. Poznajemy owady i ptaki zamieszkujące obserwowany zbiornik wodny.

Uwaga: każdy proponowany temat wymaga jednego lub kilku systematycznych zajęć dostosowanych do obserwowanego terenu oraz możliwości dzieci i realizowanego programu.

Ósmy fragment

Tęcza spotyka legendarnego Moby Dicka

(Czytamy ostatni fragment tekstu z białą sylwetką Tęczy i kaszalota.)

„Zmęczona i rozczarowana długą podróżą została sama ze swoimi myślami. W tym czasie pływała niewiadomo, w jakim kierunku, byle jak, bez rozwagi. Myślała o tych wszystkich, których spotkała w czasie swojej podróży. O tych miłych, sympatycznych i uprzejmym, o tych leniwych, słabych i fanfaronach. Każdemu z nich podarowała jakąś część siebie, dała swoje serce. Pragnęła im pomóc w rozwiązaniu ich problemów. Ale spotkała też tych okropnych złodziei, którzy bez jej zgody zabrali jej ostatnie dwa kolory.

Rozmyślając nad tym wszystkim, Tęcza nadal płynęła, wyrażając swój smutek śpiewem. Wciąż płynęła i płynęła. Płynęła i śpiewała.

Odkryła, że jej szczodrość i dobroć została nagrodzona. Bowiem, kiedy pomagała innym w rozwiązaniu ich problemów, sama zyskiwała coś dla siebie. Wraz z oddawaniem poszczególnych kolorów jej głos się powoli zmieniał. Teraz, co prawda nie była już tak tęczowa, ale teraz miała czysty i mocny głos. Jej śpiew był melodyjny i miły dla ucha.

Nagle Tęcza rozglądnęła się wokół. Okazało się, że dopłynęła na biegun północny. W lustrze lodowatej wody, po raz pierwszy zobaczyła, że stała się całkiem biała. Spostrzegła, że wokół niej są foki i niedźwiedzie, które słuchały ją z zaciekawieniem. Ale w pobliżu był ktoś jeszcze, ktoś kto płynął, przyciągany czymś bardzo miłym.

– Skąd płyną te piękne nuty? – mówił do siebie.

– Kim może być to stworzenie, potrafiące wyśpiewać tak magiczne melodie?

Z praktyki

Ach, ale kim był ten tajemniczy wielbiciel?

Żeby zacząć, był całkowicie biały tak jak ona. Żeby kontynuować, również on był wielorybem, kaszalotem. I żeby zakończyć, to był właśnie on, żywa legenda, mityczny Moby Dick!

Moby zbliżył się do tajemniczego głosu.

Na początku, obydwójce lśniąco biali pośród polarnych lodowców, nie mogli się rozpoznać, ale chwilę potem jedno stanęło przed drugim.

On patrzył na nią. Ona patrzyła na niego.

Już w tym pierwszym momencie, w długim spojrzeniu, zachwycili się sobą. Był to wybuch uczuć, zakochali się. Wydawało się im, że znają się od zawsze i że nie czekali na inne miejsce i na inny moment, żeby się spotkać.

Wiedzieli, że chcą od tej chwili być razem i stworzyć szczęśliwą rodzinę.

W tym momencie podróż Tęczy się zakończyła. A może inaczej. Teraz rozpoczęła się inna podróż, podróż we dwoje.

A co się stało po tym dniu?

Nikt ich już więcej nie widział.

Tylko od czasu do czasu w oddali unosi się jakiś słodki śpiew, niesiony przez wiatr i morze.

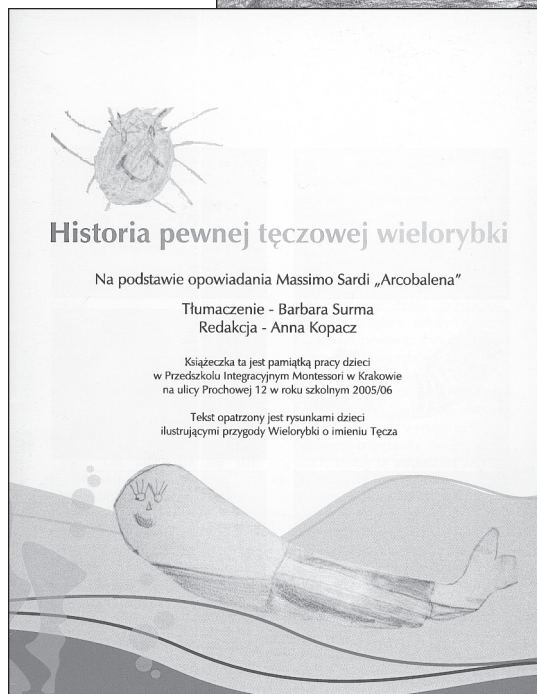
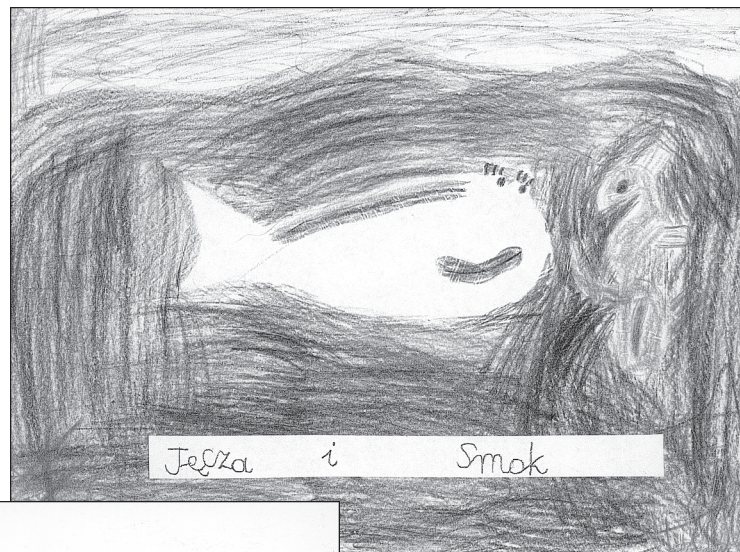
I ktoś, kto ma lepszy wzrok, mówi, że z tą dwójką, teraz są jeszcze... Czyżby marzenie Tęczy o szczęśliwej rodzinie się spełniło?"

Propozycja tematów zajęć:

- Mieszkańcy morza polarnego – poznajemy biegun północny i jego mieszkańców. Oglądamy ilustracje i zdjęcia waleni – nazywamy rodzinę waleni. Malujemy lub wykonujemy inną techniką sylwetki wielorybki Tęczy i kaszalota – Moby Dicka.
- Mieszkańcy innych kontynentów – nazywanie kontynentów (puzzle) i dopasowywanie do nich sylwetek zwierząt (figury lub zdjęcia). Młodsze dzieci poznają na jednych zajęciach jeden kontynent i zwierzęta z nim związane, starsze – w ramach powtórki mogą dopasowywać zwierzęta do wszystkich kontynentów. Wykonanie książeczki zwierzęta i kontynenty.
- Ja i moja rodzina. Rozmowa o nas samych: Jak wyglądamy? Co już umiemy? Gdzie mieszkamy? Co lubimy? Co to jest rodzina? Kto należy do mojej rodziny? Przygotowanie się do Dnia Mamy i Taty. Wykonanie portretów rodziców. Przygotowanie prezentów oraz uroczystości z okazji Dnia Mamy i Taty.
- Jedziemy na wakacje: rozmowy o tym, jak się zachowujemy nad morzem, rzeką, jeziorem. Przypomnienie zasad bezpieczeństwa. Zabawy ruchowe ze śpiewem związane z wakacjami.

Zakończenie

Tematy zasygnalizowane w planie rocznym można rozwijać i uszczegóławiać w sposób dowolny. Plan opracowany przez zespół nauczycieli był realizowany w Przedszkolu Integracyjnym Montessori w Krakowie. Efektem końcowym było wydanie książeczki „Historia pewnej tęczęj wielorybki” ilustrowanej rysunkami dzieci.



Z praktyki

